Kalendarzyk podatkowy.

1) **Zeznania do podatku przemysłowego za II półr. 1925.** Ostatni termin upływa 15 lutego 1926 (vide uwagi w poprzednich numerach).

Do zeznań należy dołączyć dowody wpłat miesięcznych.

2) **Podatek od obrotu za styczeń 1926** — należy wpłacić do 28 lutego; — **te wpłaty miesięczne mają uiścić tylko** kupcy I. i II. kategorji i przemysłowcy I—V. kategorji, jeżeli prowadzą prawidłowe księgi handlowe.

3) **Zeznania do podatku dochodowego na rok 1926** złożyć należy do 1 marca br. Podstawą jest czysty dochód osiągnięty w roku 1925. Uwagi o tem w następnych numerach.

4) **Płatność ostatniej (III.) raty** podatku przemysłowego za I. półr. 1925 bez doliczenia odsetek upłynęła 31 stycznia 1926.

Podatek od nieruchomości. W ciągu lutego płatny jest 12 proc. podatek od nieruchomości za IV. kwartał 1925 roku.

Czy wolno pobierać opłaty stemplowe od prośb o udzielenie podstaw wymiaru podatku majątkowego? Ministerstwo Skarbu okólnikiem z 5 stycznia br. zwróciło uwagę Izbom Skarbowym, że prośby o udzielenie podstaw wymiaru podatku majątkowego są wolne od opłaty stemplowej.

Obroty w handlu stale się zmniejszają, Rząd atoli liczy się tem, że śruba podatkowa w roku 1926 wydostanie o 15 miljonów złotych podatku obrotowego więcej jak w roku 1925.

Dodatkowe opodatkowanie zapasów spirytusu, znajdujących się w składach prywatnych, jakoteż nowe ceny za czyste wódki, zarządził Min. Skarbu rozp. z dnia 25/1 1926.

Nowy kontyngent na pomarańcze z Włoch. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w najbliższych dniach zostanie ostatecznie ustalony nowy kontyngent na pomarańcze z Włoch na pierwsze półrocze 1926.

Importerzy tut. okręgu winni **do dnia 16-go b. m.** wnieść podanie do Izby.

Formularze podań są do nabycia w biurze Izby.

Przed potanieniem pomarańczy i mandarynek. W najbliższych dniach Rząd ogłosi znaczną zniżkę cła za pomarańcze i mandarynki.

Przed podrożeniem ceny za cukier. Baroni cukrowi, poparci przez wszechmocny „Lewiatan“, domagają się od Rządu zezwolenia na podwyżkę ceny cukru na 92 groszy za klg. netto fabryka, bez akcyzy, która wynosi 35 groszy. Dowiadujemy się, że Rząd skłania się dozwolić na ten wyzysk konsumentów.

Kupcy, którzy w związku z obecną lustracją patentów, otrzymają orzeczenia karne za niewykupienie odpowiedniego patentu powinni do dni 14 wnieść odwołanie do Sądu powiatowego, albo do Izby Skarbowej. W obydwu wypadkach uczynić to mają przez odpowiedni Urząd Skarbowy.

Przypominamy, że przed wojną sklepy płaciły za prąd elektryczny w Krakowie — 60 groszy, obecnie sklepy i biura płacą 75 i 5 groszy dla bezrobotnych, za gaz płacono 19 groszy do 23 groszy — obecnie 35.

W sprawie niewykorzystanych licencji przywozowych.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesowanych, iż pozwolenia na przywóz towarów wydane w roku ubiegłym, a niewykorzystane przez importerów, stanowić mogą podstawę do wydawania nowych pozwoleń tylko do dnia 20-go lutego b. r. włącznie.

Zaznacza się, że Centralna Komisja Przywozowa nie uwzględnia podań wnoszonych na podstawie niewykorzystanych zezwoleń przywozowych, a dotyczących tych towarów, na które niema obecnie rozporządzalnych kontyngentów wskutek niewyznaczenia ich lub też wskutek zupełnego ich wyczerpania. W razie wyznaczenia nowych kontyngentów na te grupy towarów (jak n. p. na pomarańcze, korzenie, śliwki suszone i t. p.) pozwolenia przywozowe niewykorzystane, stanowić będą nadal pewien argument przy rozpatrywaniu zapotrzebowań, jednak nie w tak szerokim zakresie, jak się to stosuje obecnie.

Projekt ustawy o podatkach od lokali. Obecne 3 podatki od lokali (gminny, dla rozbudowy miast i kwaterunkowy, — ostatni jeszcze nie wprowadzony w życie) — ma być ujednostajniony w formie 10 proc. podatku od podstawowego czynszu; z tego 4 proc. przypaść ma gminie, 4 proc. na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast, 2 proc. na rzecz funduszu kwaterunkowego.

Podatek płatny będzie w 4 ratach kwartalnych. Ustawa ma wejść w życie 1. lipca 1926.

Państwowy podatek od nieruchomości za rok 1926. Stopa podatkowa państwowego podatku od nieruchomości na rok 1926 wynosi 10 proc. (w roku 1925 wynosiła 12 proc.). W domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, podstawą obliczenia podatku jest podstawowe komorne za miesiąc czerwiec 1914, w takim stosunku procentowym jaki odpowiada za poszczególne kwartały 1926 roku, w związku z procentowemi podwyżkami na podstawie ustawy o ochronie lokatorów.

W domach, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów, podstawą obliczenia jest rzeczywiście umówione komorne. Przypadający podatek należy wpłacać za każdy kwartał w ciągu drugiego miesiąca następnego kwartału, a więc np. za I. kwartał 1926 w maju br.

Władzą mierzącą i ściągającą podatek w mieście Krakowie jest Magistrat. Instancją odwoławczą jest Izba Skarbowa.

Termin do odwołań wynosi dni 14.

Rząd ma wydać rozporządzenie w sprawie sporządzenia protestów wekslowych przez Urzędy pocztowe. Wprowadzenie w życie spodziewane jest dopiero w kwietniu b. r. Opłata za protest przez pocztę wynosić ma 3 Zł, co uważamy za wygórowane.

Prezesem Polsko-Sowieckiej Izby Handlowej wybranym został były premjer p. A. Ponikowski.

Cenniki zawodowych organizacji kupieckich będą przez organy władz respektowane i nawet widowane. Ceny opierać się mają na możliwościach odkupu i mają kupcowi umożliwić pewien zysk. Donosi o tem „Handelszeitung“ w Nr. 5.

Doroczne Walne Zgromadzenie

Członków Stow. przem. Gremjum Ajentów Handl.

odbędzie się w sobotę, dnia 13 lutego b. r. o godz. 4 popoł. w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, Długa 1, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie sekretarza z czynności biura.
3. Zamknięcie rachunków za rok 1925.
4. Preliminarz budżetu za rok 1926.
5. Wnioski i interpelacje.

Uprasza się P. T. Członków o jak najliczniejsze i punktualne przybycie.

Prezydjum Gremjum Ajentów Handlowych w Krakowie.

Memorjał Krak. Stow. Kupców

Do Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie w sprawie szykan paszportowych.

Od przeszło dwóch lat kupiec w Polsce znajduje się we więzieniu. Wskutek zarządzeń, które miały na celu powstrzymać ludność zamożną od wyjazdu zagranicę w celach zbytkowych, celem ratowania waluty, ograniczył Rząd możność otrzymania paszportu.

Wprawdzie Rząd zdawał sobie sprawę, że handel nie może opłacać ani tak wysokich świadczeń za paszport, ani nie można policyjnemi środkami ograniczyć przemysłowca, kupca, nawet rękodzielnika, to w praktyce jednak wiemy, że kupcowi wyjazd jest coraz bardziej utrudniany, a wszelkie dotychczasowe kroki, interwencje i prośby pozostały niestety bez uwzględnienia.

Dziś kupiectwo jest tak zniszczone, jego siła odporna tak zmalała, że nie stać go, by przez całe tygodnie mógł chodzić prosić, błagać, wszystkie te czynniki, które mają zaświadczyć, że wolno mu jako obywatelowi, który płaci horendalne daniny państwowe wyjechać, celem załatwienia swoich spraw.

Obecnie zbliżają się targi międzynarodowe. Kupiec musi mieć możliwość zaznajomienia się z twórczą pracą innych narodów, tak samo jak przemysłowiec, który przez odwiedzenie targów dowiaduje się o potrzebach, o ulepszeniach, jakie nastąpiły w ostatnim czasie i z których korzystać nie będzie mógł, o ile wyjazd zagranicę będzie mu uniemożliwiony.

Zniszczone kupiectwo, wskutek długotrwałej stagnacji, musi z wierzycielami zagranicznymi wejść w kontakt osobisty, tak samo jak sporo naszego kupiectwa, które obecnie niema u nas czego szukać, chce swoją pracą i talentem szukać chleba dla swojej rodziny zagranicą.

Te wszystkie tu poruszone momenty przemawiają za tem, by każdemu kupcowi, który przedłoży podpisane przez organizację zawodową poświadczenie konieczności wyjazdu, bez dalszych policyjnych szykan wydano paszport 6-cio miesięczny, gdyż wstydem jest wprost aby w 8-mym roku po wojnie było trudniej o uzyskanie paszportu zagranicznego, aniżeli w latach wojennych, zarządów wojskowych władz okupacyjnych.

Już nie poruszamy wcale szkód, jakie ponosi kupiec a z nim całe społeczeństwo i majątek społeczny, skoro Rząd uniemożliwia mu wyjazd w celach zarob-

kowych, specjalnie przy eksporcie, czy to zbożowym, drzewnym lub innych surowców i fabrykatów.

Zagraniczny odbiorca liczy się z tem, że kupiec polski nie może się wobec niego obronić osobiście, dyktuje mu warunki i ceny, które niszczą dzisiaj nie tylko jego dochód, ale we wielu wypadkach jego majątek. Zalew kraju zagranicznymi podróżującymi, którzy łatwo uzyskują paszporty, nie podnosi dobrobytu skoro wyklucza wszelką konkurencję. Nic nie przemawia za utrzymaniem rygoru paszportowego z lat ubiegłych, specjalnie wobec kupiectwa. Takie obawy nigdy nie istniały i dziś zupełnie nie istnieje potrzeba ograniczenia swobody wyjazdu.

Dlatego prosimy Wysoką Izbę, by zajęła takie stanowisko, aby skandal paszportowy nareszcie nas nie wystawiał na pośmiewisko całego świata. Widzimisię poszczególnego urzędnika nie może rozstrzygnąć o potrzebie wyjazdu, paszport nie może być środkiem fiskalnym celem podniesienia dochodów państwa, gdyż przemysł i handel ponoszą i tak największe ciężary i trudno sobie wytłumaczyć dlaczego właśnie te sfery miałyby ponieść jeszcze horendalne opłaty paszportowe, pomimo, że wyjazdy zagranicę są dla niektórych kupców i przemysłowców koniecznością połączoną z wykonywaniem zawodu. Paszport nie jest także stosownym instrumentem do sanacji stosunków gospodarczych i finansowych i w żadnym państwie cywilizowanym nie służy do tych celów. Doświadczenie bowiem uczy, że ograniczenia i utrudnienia paszportowe narażają handel i przemysł na nieobliczalne straty i utrudniają konkurencję z innymi państwami, które tych utrudnień i ograniczeń nie stosują.

„Times“ o kryzysie gospodarczym.

Na temat przesilenia gospodarczego w Anglji, znajdujemy w „Times“, największem piśmie codziennem w Anglji, ciekawe uwagi. Ponieważ zastosować je można również dobrze do naszych stosunków, podajemy ważniejsze punkty co do „djagnozy i leczenia choroby“ gospodarczej.

Djagnoza choroby gospodarczej: 1. Przez wojnę stracono miljony oszczędności oraz miljony zamożnych konsumentów. 2. Powstał zato olbrzymi ciężar długów tak, że z każdego zarabianego grosza więcej niżeli połowę musi się oddawać państwu, gdyż inaczej groziłoby mu bankructwo.

3. Powyższe straty i długi uczyniły wszystko droższem, podniosły płace za pracę. co jednak nie dostosowało się wcale do zmienionych warunków społeczno-gospodarczych.

4. Straciliśmy miljony klijentów, gdyż jedni sami fabrykują, drudzy kupują u konkurentów naszych, którzy stoją od nas lepiej, mając mniejsze długi, niższe podatki a większą energję — tak, że pracują dłużej, a za niższe płace, produkują zaś więcej niż my w określonym czasie.

5. Polityczne, społeczne i finansowe względy wstrzymały sprzedaż na kredyt.

6. Każdy goni tylko za wygodami, żądając łagodniejszych jedynie obowiązków i krótszego czasu pracy, a najwyższych dochodów; pełno „inwalidów wojny“, a brak zrównoważonych duchowo ludzi przedwojennych.

7. We wszystkiem przeżywamy rewolucję, a płatni agitatorzy powstrzymują przed powrotem do spokoju zewnętrznego i wewnętrznego.

Środki leczenia choroby gospodarczej: 1. Wszelkie wydatki — prywatne czy przedewszystkiem publiczne — ograniczyć należy do najniezbędniejszych konieczności życiowych.

2. Płace w przemyśle i t. p. musi się obniżyć do norm istniejących u naszych konkurentów, a należy stosować system akordowy („jakapraca, taka płaca“!)

3. Większość naszego gospodarstwa z ostatnich 30 lat(!) trzeba usunąć i odpowiednie urzędy znieść.

4. Musimy rozesłać po świecie reporterów naszej produkcji, kalkulując jednak ceny konkurencyjne.

5. Życie musimy wszyscy wieść prostsze, gdyż jesteśmy biedniejsi i istotnie mniej zarabiamy.

6. Aby więcej zarabiać, należy więcej i wydatniej pracować — ale pracować taniej niżeli nasi konkurenci zagraniczni.

Konferencja w sprawie skór w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

W dniu 4. lutego 1926 odbyła się z inicjatywy dyrektora departamentu p. Dąbrowskiego konferencja w Min. Przemysłu i Handlu. Tematem konferencji była kwestja zorganizowania sprzedaży skór wyprawy krajowej na terenie Małopolski.

Obecni byli na konferencji z ramienia krak. Izby Handlowej Dyr. Dr. Josefert i delegat branży skórnej p. R. Smulowicz. Lwowską Izbę Handlową zastępował Dyrektor p. Tenner oraz dwóch delegatów z ramienia przemysłu i kupiectwa.

Ze stowarzyszenia kupców warszawskich obecnych było dwóch przedstawicieli.

Z ramienia producentów krajowych zabrał głos przemysłowiec warszawski p. Pfeifer i w przeszło godzinnym wywodzie przedstawił smutne położenie krajowego przemysłu garbarskiego, który z powodu braku kredytów i ogólnego kryzysu gospodarczego, znajduje się w upadku, i w dzisiejszych warunkach nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania krajowego, szczególnie co do skór ciężkich, których się w kraju prawie zupełnie nie wyrabia z powodu braku odpowiedniego surowca.

Po wywodach p. Pfeifera, udzielił przedstawiciel rządu głosu przedstawicielowi kupców krak. p. Smulowiczowi, który w dłuższym wywodzie przedstawił smutne położenie kupiectwa branży skórzanej, oraz odpowiednio oświetlił politykę naszych przemysłowców w komisji przywozowej przy Min. przem. i handl. (Obszerniejszy artykuł o tem w następnym N-rze.) Inni przedstawiciele Izb głosu nie zabierali.

Konferencja, której celem miała być propaganda wyrobów krajowych (Pfeiffer) osiągnęła skutek wręcz przeciwny; wszyscy uczestnicy — prócz może p. Pfeifera — zrozumieli, że dławienie importu z reglementacją, przynoszą tylko szkodę państwu, najszerszym warstwom konsumentów, a także niedołężnej produkcji rodzimej niezdolnej do żadnej konkurencji wskutek sztucznej cieplarnianej ochrony.

W sprawie nadpłat celnych.

(Dr. Lampel) Przeciw dodatkowym ściąganiom należytości celnych za przesyłki, które zostały sprowadzone i oclone jeszcze w 1923 i 1924 r., wniosło kupiectwo reklamację do Ministerstwa Skarbu, uzasadniając je tem, że to dodatkowe ściąganie należytości celnych w drodze egzekucyjnej jest nieuzasadnione i naraża kupiectwo na ogromne straty, gdyż kupiec już towar dawno sprzedał i dodatkowe cło musi płacić z własnej kieszeni, ponieważ wobec sprzedaży towarów nie może ponownie tego cła wykalkulować.

Zwracano się więc do Ministerstwa Skarbu z prośbą o rozłożenie na raty tych dodatkowych należytości celnych, ponieważ przekraczają one w niektórych wypadkach nawet wartość majątku.

Proszono przeto o zezwolenie na ratalne spłaty w wypadkach, gdy należytość ta przekracza 50 Zł uważając żądanie takie za uzasadnione. Sprawa ta ciągnęła się miesiącami bez załatwienia, a Urzędy Celne nie zważając na tok instancji, przeprowadzały bezwzględnie egzekucje, wyciągając ostatni grosz od kupiectwa tak, że aż do załatwienia w Warszawie od większej części dotkniętego tem kupiectwa w drodze egzekucyjnej te dodatkowe należytości celne ściągnięto.

Dopiero ostatnio Ministerstwo Skarbu wzgl. Departament Ceł rozporządzeniem z dnia 19 grudnia L. D. C. 11110/IV/25 upoważnił Dyrekcję Ceł do kredytowania tych niedoborów celnych.

(Przyp. Redakcji: nie do rozłożenia na raty, lecz do kredytowania).

Rozporządzenie to jednak zawiera jeden dodatek wzgl. zastrzeżenie, który czyni rzekome dobrodziejstwo Ministerstwa Skarbu iluzorycznem i nie możliwem.

Zastrzeżenie powyższe opiewa następująco:

„Podania o przyznanie zakredytowania niedoborów celnych odpowiadać mają w zupełności postanowieniom rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 marca (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 297) a w szczególności winny zawierać wszelkie dokumenta przewidziane w §§ 6, 13, 14, 15, 16, 17 i 18 powołanego zarządzenia.

Wedle powyższych przepisów, celem uzyskania kredytów celnych, musi strona przedłożyć zabezpieczenie w formie hipotecznej gwarancji lub papierów wartościowych; kupiec więc musi mieć realność, aby zabezpieczenia hipotecznego udzielić, uzyskać gwarancję bankową, o którą w obecnych czasach jest bardzo trudno, a której koszta przekraczają wysokość dodatkowych należytości celnych, albo wreszcie kupiec musi posiadać papiery wartościowe.

Tego rodzaju załatwienie sprawy po tylu miesiącach wygląda na ironię. Powyższe bowiem załatwienie nie przedstawia żadnej realnej wartości, nie da się urzeczywistnić i ma tylko charakter teoretyczny. Jest to typowym przykładem, w jaki sposób zbywa się kupiectwo, najpierw przedłuża się sprawę ad calen das Graecas aż przestaje być aktualną, albo też załatwia się ją połowicznie i w ten sposób, że załatwienie to nie przedstawia żadnej praktycznej wartości.

Strona prawna takiego załatwienia pozostawia wiele do życzenia.

Dla kredytowania **niedoborów celnych** każe Ministerstwo Skarbu stosować przepisy o udzielaniu kredytów celnych! Przepisy o kredytowaniu wzgl. o udzielaniu kredytów celnych zachodzą wtedy, gdy Urzędy Celne w ogólności kredytują należytości celne, co przecież w tym wypadku niema miejsca, gdyż zasadnicze należytości celne zostały już dawno uiszczone, a chodzi tu tylko o **niedobory celne**, wywołane przez omyłki samych Urzędów Celnych, a nie z winy strony.

Przy zasadniczem udzielaniu kredytów celnych odnosi strona pewne korzyści przez odroczenie terminów zapłaty tychże należytości celnych, podczas gdy w tym wypadku, strona po uiszczeniu należytości celnych i sprzedaniu towaru przy kalkulacji zapłaconego cła, ma obecnie uiścić dodatkowo ponowną należytość, co czynić musi z własnej kieszeni, gdyż towar został już dawno sprzedany i dodatkowo należytości tej policzyć nie może.

Nie można wobec tego w tym wypadku uzależniać kredytowania **niedoborów celnych** od przepisów, od których uzależnia się udzielanie **kredytów celnych** w ogólności.

Ponadto winien skarb mieć tyle zaufania do kupiectwa, które jest tak silnym płatnikiem podatkowym, by udzielić temuż kredyt bez powyższych zabezpieczeń — tak jak to praktykują władze podatkowe, które dozwalają spłat ratalnych i odroczeń bez wszelkich zabezpieczeń.

Pan Sygietyński ma głos w obronie krajowej skóry

Znany już czytelnikom naszym pan Sygietyński, naczelnik Wydziału obrotu towarowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu — zdeklarowany wróg handlu, a zwolennik reglementacji wszystkiego i wszystkich — typowy umysł samowystarczalny — z zawodu inżynier i to kolejowy, zabiera na łamach „Przemysłu i Handlu“ Nr. 6 głos w sprawie naszego bilansu handlowego. Nie będziemy streszczali tu jego wywodów i oklepanych ogólników, zajmiemy się tylko jego wiadomościami z dziedziny „obrotu towarowego“ w szczególności skór, gdzie pan inżynier stwierdza, że powinniśmy kupować tylko skóry krajowe, bo te są tanie i dobre — podczas gdy skóry zagranicznego wyrobu są tylko dlatego w kraju poszukiwane, bo eksporterzy austrjaccy i czescy kredytują je na 6—8 miesięcy; dalej twierdzi pan inżynier, że Wiedeń z powodu bankructw dłużników nie będzie już więcej skór sprzedawał Polsce (przedewszystkiem Małopolsce).

Te wiadomości ogłasza osoba, której głos powinien mieć, ze względu na stanowisko, autorytatywne znaczenie, na łamach półurzędowego organu Ministra Przemysłu i Handlu — dla wprowadzenia w błąd opinii publicznej.

Jak z najbardziej fachowych wiadomości, bo zebranych w sekcji skórniczej Krak. Stow. Kupców (jestto sekcja, której członkowie reprezentują prawie 1/4 część całego importu polskiego) wynika, sprawa z importem skór wygląda zupełnie inaczej, jak ona p. inżynierowi z obrotu towarowego się przedstawia. I tak:

1) Krupony podeszwowe (skóra twarda) **krajowe Pfeiffera** kosztują loco Warszawa 1 dol. 38 ct. — bo ten patrjota sprzedaje rodzime skóry tylko na dolary.

2) **Zagranicą** kosztują krupony te, w gatunku bezporównania lepszym 80 ct.; dochodzi cło i fracht około 30 ct. — tak, że loco Kraków wypada ona 1 dol. 10 ct. za klg.

3) „Karki i boki“ kosztują w kraju (u Pfeiffera) w najlichszym gatunku 70 ct. (gatunków tak lichych zagranica wogóle nie wyrabia).

4) **Zagranicą** kosztują one 28—35 ct. — dochodzi cło i fracht 30 ct., tak, że cena loco Kraków wypada 58 ct. do 70 ct.

5) Zagranica kredytuje importerom krakowskim na czas 2—3 miesięcy i od szeregu lat — prócz 2—3 sporadycznych wypadków u nikogo nic nie straciła (importerów skór liczy Kraków około 30).

Jak więc widzimy, wszystko co twierdzi p. Sygietyński jest nieprawdą. Nie przeczymy, ze jest pragnieniem gorącem p. Pfeiffera, żebyśmy wszyscy w Polsce, używali jego skór, płacili za nią o 20 do 30 proc. więcej jak za zagraniczną i niszczyli ją w czasie 5 razy krótszym jak skórę zagraniczną, wiemy też, że porusza on wszystkie sprężyny, aby zatamować import skór zagranicznych, że wysyłał delegacje robotników do Centralnej Komisji Przywozowej, aby wymusić na niej obcięcie i tak nikłych kontyngentów, że dąży on do uniemożliwienia importu — a wszystko to celem ochrony swej drogiej, złej i niedołężnej produkcji. Oczywiście, używa się przytem haseł o bilansie handlowym, o patrjotyzmie, poprawie waluty itd. Charakterystycznem jest, że skóry miękkie, których p. Pfeiffer nie wyrabia, wolno bez przeszkód sprowadzać w nieograniczonej ilości — natomiast artykułu najpierwszej potrzeby, jakim są skóry twarde, sprowadzać nie wolno — bo je drożej i gorzej wyrabia p. Pfeiffer — tam więc wzgląd na walutę wpływu nie wywiera, miarodajnym on zaś jest przy skórach p. Pfeiffera!

Pan inżynier Sygietyński naturalnie staje w obronie niedołężnej krajowej produkcji i operuje fałszywemi datami — nie moglibyśmy zresztą nic mieć przeciw temu, gdyby był on agentem lub komiwojażerem p. Pfeiffera.

Uważamy jednak za rzecz najbardziej nieodpowiednią, jeżeli p. Sygietyński nadużywa organu Minist. Przemysłu i Handlu i swego stanowiska dla tej propagandy, ze szkodą najszerszych warstw społeczeństwa.

Życie gospodarcze ma swe żelazne i konsekwentne prawa. To co jest lepsze, musi pokonać to co jest gorsze. Nie pomogą tu: reglementacja, samowystarczalność, hasła patrjotyczne — ani nawet artykuł naczelnika wydziału obrotu towarowego. Niech p. Pfeiffer nauczy się lepiej i taniej (o 50 proc.) produkować, niech zastosuje europejskie metody produkcji a „bolączka“ ta ustanie — i nikomu nie wpadnie na myśl szukać skórę zagranicą.

Jeżeli Polska importuje na rok do 900 wagonów skóry podeszwowej, a Kongresówka kupuje coraz chętniej skóry importowane — to muszą tu odgrywać rolę ważne czynniki; argumenta pana inżyniera opierające się na fałszywych i nieprawdziwych przesłankach — nikogo nie pokonają.

Radzimy mu zresztą, uznając pozatem jego działalność od lat, aby udał się na dobrze zasłużoną emeryturę i kończył pamiętniki o swej działalności jako inżynier kolejowy w Mezopotanji, które rozpoczął na łamach P. i H. jeszcze przed rokiem, działalność jego na tym polu będzie bardziej zbawienna, jak mistyfikowanie opinji publicznej w prasie i podpisanie aktów w urzędzie.

Kurs dolara

na giełdzie Warszawskiej od 14 listopada do 31 grudnia 1925.

listopad		grudzień		grudzień	
	Zł		Zł		Zł
14	6·50	1	9·85	18	9·50
15	—	2	9·70	19	9·50
16	6 70	3	8·75	20	—
17	6·77	4	8 10	21	9·40
18	6·77	5	7·55	22	9·40
19	6·80	6	—	23	8·75
20	6·82	7	8·70	24	—
21	6·82	8	—	25	—
22	—	9	8·90	26	—
23	6·82	10	9·50	27	—
24	6·82	11	9·50	28	8·75
25	6 82	12	9·50	29	8·10
26	6·85	13	—	30	8·50
27	7·02	14	9·80	31	8·30
28	7·42	15	10·50		
29	—	16	10·50		
30	8·02	17	9·70		

Z życia organizacji.

Dnia 2 lutego br. odbył się pod przewodnictwem prezesa Samuela Maschlera Wiec Kupców w Nowym Sączu.

Kupiectwo Nowo Sądeckie i delegacje z Krynicy, Starego Sącza, Grybowa wypełniły szczelnie sale.

O obecnem położeniu gospodarczem Polski referował p. radca R. Pfeffer z Krakowa.

Budowa Państwa Polskiego rozpoczęła się pod hasłem najradykalniejszych reform społecznych. Haseł tych nadużywali różni demagodzy z pod znaku Rozwoju, celem niszczenia Żydów i dziś jesteśmy świadkami, że zniszczeniem handlu żydowskiego, zniszczone zostało Państwo i wszelkie nadzieje rychłej poprawy są tylko emeferystyczne, bo do całokształtu życia gospodarczego wkradli się we wszelkich działach administracji państwowej ludzie, którzy nie mają najmniejszego zmysłu dla Państwa, praca ich w znacznej mierze polega na okradaniu Skarbu Państwa z kwot, które śruba podatkowa wyciąga od obywateli.

Jesteśmy świadkami przymusowego spoczynku niedzielnego, wskutek czego kupiec żydowski spoczywa przez 138 dni w roku. Kto na tem zyskuje? Oczywiście, że nikt. Przymusowe próżnowanie przez 1/3 część roku, a o 65 dni więcej jak kupiec katolicki, musiało wpłynąć na zubożenie handlu żydowskiego. Jeżeli zważymy, że przy wymiarach podatkowych władze podatkowe, o tym momencie zupełnie zapominają, i że fantastyczne wymiary podatków doprowadziły ludność żydowską do zupełnej ruiny, to to będzie najlepszą ilustracją położenia kupca żydowskiego.

Dziwna metoda kierowania życiem gospodarczem całego Państwa, panuje u nas od pierwszej chwili powstania państwa Polskiego. Mieliśmy „Puzap“, którego celem było zniszczenie handlu, ostatnio tworzy się monopole z tendencją nie tylko wyrzucania żydowskich robotników na bruk, ale odbiera się nabyte od pradziada warsztaty pracy, kupcowi solą, tytoniem, spirytusem i t. d.

Państwo Polskie, które podkreśla swój postępowy charakter na zewnątrz, niestety rządzi obywatelami najskrajniejszym systemem policyjnym. Człowiek bez paszportu w Polsce jest zerem; wbrew Konstytucji przekreślono jednym pociągnięciem pióra prawo przesiedlenia się; kupcowi uniemożliwia się porozumienie się ze swoim dostawcą lub odbiorcą z zagranicy, bo paszport stał się instrumentem inkwizycji policyjnej w najgorszem wydaniu.

Kupiectwo stoi cały dzień dziś bezczynnie w sklepach, bo nie ma żadnej konsumpcji, ale ma stale do czynienia z niższemi organami władzy wykonawczej, kontrolującymi czy na każdym guziku w sklepie jest cena uwidoczniona, czy broń Boże nie odważył się kupiec zamknąć sklep o 5 minut po przepisanej porze i temi środkami wmawia Rząd, (pchany do tego zresztą przez demagogów z różnych stronnictw politycznych) gospodarczo zniszczonemu społeczeństwu, że nastąpić może poprawa, jeżeli tylko będzie cennik, lub jeżeli kupca zamknie się do kryminału.

Jak długo w Państwie tendencja rozwojowa nie znajdzie silnego sprzeciwu ze strony państwowotwórczych elementów, które zrozumieją, że nowoczesne państwo istnieć może tylko, o ile zagwarantuje wszystkim swoim obywatelom nie tylko w Konstytucji na papierze, ale i w praktyce, prawo rozwoju wszelkich sił intelektualnych i gospodarczych, tak długo nie może mowy być o poprawie naszego położenia.

Z wielkiem zainteresowaniem masy zgromadzone wysłuchały referatu. Po licznych interpelacjach zamknął przewodniczący Zgromadzenie, dziękując referentowi za trudy.

Wieczorem o godzinie 8-mej pod przewodnictwem Dr. Tischa w Nowym Sączu w zapełnionej sali wygłosił p. radca Pfeffer odczyt o „Kwestji wychowawczej u nas“.

Ubezpieczenie od bezrobocia pracowników umysłowych.

Ustawa z dnia 18 lipca 1924 roku o przymusowem ubezpieczeniu robotników, na wypadek bezrobocia została rozszerzona na pracowników umysłowych. Nowela weszła w życie z dniem 3 stycznia 1926 roku. Ustawowo od bezrobocia ubezpieczeni być muszą wszyscy umysłowo pracujący bez wyjątku, którzy:

1) ukończyli 18 rok życia;

2) zajęci są jako najemnicy w przedsiębiorstwach prowadzonych w sposób przemysłowy, jeżeli przedsiębiorstwo to zatrudnia więcej jak 5-ciu pracowników;

3) zarabiają mniej jak 500 Zł miesięcznie.

Pracownicy umysłowi, podlegający zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 4 stycznia 1926 r. (D. U. R P. Nr. 1. poz. 12) ustaliło kategorje pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Pracownikami tymi są:

1. zarządcy i kierownicy wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, inżynierowie, technicy, chemicy, konstruktorzy, sztygarzy, dozorcy, górnicy, kontrolerzy, majstrowie którzy kierują techniczne pracą w zakładzie pracy i są za całość tej pracy odpowiedzialni, ekspedytorzy, intendenci i kierownicy magazynów;
2. spełniający czynności biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne:
3. sprzedawcy sklepowi i księgarscy, z ukończoną szkołą zawodową lub średnią, albo też z odbytą przepisaną praktyką, farmaceuci, droguiści, kasjerzy, dysponenci sprzedawcy, podróżujący, akwizytorowie;
4. personal lekarski, dentystyczny, weterynaryjny oraz wykwalifikowany pomocniczy personal lekarski, dentystyczny i weterynaryjny;
5. muzycy, artyści sceniczni, suflerzy i dekoratorzy teatralni;
6. spełniający czynności nauczycielskie i wychowawcze:
7. pracownicy redakcyj czasopism (dziennikarzy);
8. prowadzący okręty, oficerowie pokładowi i maszynowi, zarządcy i asystenci zarządu statków morskich lub rzecznych, oraz pełniący czynności, połączone z zajmowaniem równorzędnego stanowiska.

Wkładki opłacane wynosić będą 2½% od każdorazowo wypłaconego zarobku.

Wkładki opłacane będą w 2/5 przez pracownika, a w 3/5 przez pracodawcę. Powyższa ustawa ma obowiązywać do 3 grudnia 1927 roku.

Przypuszcza się bowiem, że do tego czasu nastąpi uchwalenie ogólnej ustawy o różnego rodzaju ubezpieczeniach dla pracowników umysłowych.

Posiadaczy akcji Banku Polskiego upraszamy o złożenie tychże w sekretarjacie Krak. Stow. Kupców, gdyż wysyłamy na Walne Zgromadzenie Banku Polskiego do Warszawy naszego delegata, celem zastępywania postulatów Kupiectwa na Walnem Zgromadzeniu.

KRONIKA.

W niedzielę, dnia 7 lutego b. r. odbyło się w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców Zgromadzenie pod przewodnictwem Prezesa Radcy S. Schechtera.

Na Zgromadzeniu omawiano obszernie sprawę noweli do ustawy o podatku majątkowym, sprawę reglementacji handlu, kwestję tak zw. walki z lichwą, sprawę kredytu, oraz szereg innych aktualnych spraw.

Głos zabierali pp. Dr. Wasserberg, Fromowicz, Pitzele, Monderer, Haller, Kornblum, Reich, Horowitz.

Nowy kontyngent na ryby żywe z Węgier. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyznał kontyngent **ryb żywych** na rok 1926 specjalnie **dla Węgier.**

Podział uskuteczniony będzie półrocznie, z tem zastrzeżeniem, że kontyngent nie wyczerpany w I. półroczu, nie może być przeniesiony na II. półrocze.

Firmy reflektujące na uzyskanie zezwolenia na przywóz ryb żywych z Węgier, winny w terminie **do dnia 16 b. m.** wnieść podanie do Izby handlowej i przemysłowej.

Formularze podań są do nabycia w biurze Izby.

Przekazywanie opłat manipulacyjnych od pozwoleń na przywóz towarów reglamentowanych. Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie, zawiadamia firmy interesowane, iż pozwolenia przywozowe, wydawane w roku bieżącym, winny być wykupywane **w przeciągu 21 dni** od daty zawiadomienia.

Pozwolenia nie wykupione w przeciągu 21 dni, zostaną bezwarunkowo mechanicznie anulowane.

W razie uiszczania opłaty manipulacyjnej ratami (przy opłatach wynoszących minimalnie 800 Zł) wpłaconą być winna we wskazanym terminie przynajmniej pierwsza rata (t. j. najmniej 200 Zł).

Co do wnoszenia podań o wydanie licencji w miejsce prolongaty wyjaśnia Izba, iż do odnośnych podań dołączać należy oryginalne zaświadczenie na przywóz (zieloną kartkę), w każdym zaś razie nie wystarcza tylko zawiadomienie o wysokości opłat manipulacyjnych.

Ułatwienia w odbiorze drobnych zagr. przesyłek pocztowych. Izba Handlowa zawiadamia, że celem skrócenia terminu załatwienia podań osób prywatnych o pozwolenie na odbiór drobnych przesyłek pocztowych, zawierających przedmioty nadesłane w prezencie lub minimalnej ilości artykułów do własnego użytku Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyraża zgodę, aby petent nadsyłał jednocześnie z podaniem i dowód pocztowy z uiszczenia 4 pro mille od wartości przesyłki opłaty manipulacyjnej, najmniej jednak 1 Zł. Tego rodzaju ulga odnosi się tylko do przesyłek prywatnych a nie handlowych i nie przychodzących z Niemiec.

Izba jednocześnie przypomina, że opłatę manipulacyjną należy wnieść do Kasy Urzędu Celnego Warszawa, Dworzec Gdański lub przesłać doń pocztą, dowód zaś opłacenia przesłać do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Wydział Obrotu Towarowego.

Cenniki branży papierniczej są do odebrania u firmy Wolf Rosenblum, Grodzka 40.

Zastój w branży spożywczej. Obecny kryzys gospodarczy oraz rozszerzające się z dnia na dzień bezrobocie w wysokim stopniu, odbiło się także na obrotach w gałęzi spożywczej. Jest rzeczą powszechnie znaną, że spadło znacznie nietylko spożycie chleba, mięsa, towarów mączno-kolonjalnych ale i nabiału.

Spadek spożycia chleba i mięsa daje się zauważyć już od kilku miesięcy, spadek konsumcji towarów kolonjalnych i nabiału jest świeższej daty. Na zmniejszenie spożycia nabiału wpływają w pewnej mierze ostatnie mrozy. Niepomyślny ten objaw wytłomaczony jest zresztą kurczeniem się budżetów domowych, które wystąpiło ze szczególną siłą w okresie załamania się kursu złotego i podrożenia od tego czasu cen artykułów pierwszej potrzeby przeciętnie do 30 proc., gdy zarobki nietylko zwyżki nie wykazują, ale nawet mają tendencję wręcz odwrotną.

Młynarze. Izba Handlowa Węgiersko-Polska w Budapeszcie donosi nam, że wobec kryzysu ekonomicznego na Węgrzech cały szereg fachowych majstrów-specjalistów młynarzy chciałby szukać zajęcia w młynach polskich. Również niektóre młyny węgierskie przeniosłyby ewentualnie swe warsztaty pracy do Polski. Izba Handlowa Polsko Węgierska w Warszawie otrzymała propozycje ulokowania w Polsce poważniejszych kapitałów węgierskich na zakup młynów lub prowadzenia młynarstwa.

Import śledzi do Polski. Dotąd przeważał do Polski import śledzi z Anglji, tańsze zaś śledzie norweskie były importowane w większej ilości tylko do roku 1923 t. j. do czasu wprowadzenia cła. Od tej chwili import tych śledzi zmalał znacznie. Pragnąc umożliwić biedniejszej ludności nabycie tych gatunków śledzi, przy zawieraniu traktatu handlowego z Norwegją, który jest obecnie opracowywany, przewidziane będą pewne ulgi celowe, które pozwolą na import śledzi norweskich. Zaznaczyć bowiem należy, że cena tych ostatnich stanowi przeciętnie jedną trzecią część ceny śledzi pochodzenia angielskiego.

Import owoców zagranicznych maleje. Import owoców zagranicznych w roku zeszłym — w porównaniu z rokiem 1924 — zmalał znacznie, co znalazło swój wyraz w korzystniejszym układzie bilansu handlowego. Śliwek zagranicznych przywieziono do Polski w roku 1924 — 12.571 ton, w roku zeszłym zaś już tylko 5.806 ton; jabłek i gruszek przywieziono w 1924 roku — 4.107 ton, w roku zeszłym zaś 2.049 ton; winogron przywieziono w 1924 roku 4 919 ton, w roku zeszłym zaś 1 587 ton; fig i daktyli przywieziono w 1924 roku —5.943 ton, w roku zeszłym zaś 3.975 ton; orzechów w 1924 roku przywieziono 9.067 ton, w roku zeszłym zaś 5 293 ton. Jedynie cytryny i pomarańcze wykazują nieznaczny zresztą wzrost importu w roku zeszłym; w roku 1924 przywieziono ich 30.804 ton. w roku zeszłym zaś 32.412 ton.

Eksport masła. Jak się okazuje, ostatnia zniżka ceny masła na rynkach krajowych, spowodowana jest w pewnej mierze nieopłacaniem się wywozu masła naszego zagranicę. Według notowań rynku berlińskiego cena najlepszego gatunku masła wynosi tam 4 Zł 90 gr. gdy u nas cena jest wyższa, albowiem masło wyborowe sprzedawane jest po 6 Zł, deserowe zaś po 5 Zł 60 gr za kg. Na rynkach niemieckich przeważa obecnie bezkonkurencyjne masło duńskie, które znacznie przewyższa pod względem gatunku nasze. Zresztą na omawianych rynkach panuje zastój, spowodowany kryzysem gospodarczym i bezrobociem. Natomiast rynki angielskie, które nabywały do niedawna również pewne ilości masła polskiego, otrzymują obecnie znaczne ilości masła kolonialnego z Australji, Nowejzelandji i Kanady. Z tych względów wewnętrzna produkcja masła pokrywa jedynie zapotrzebowanie krajowe.

Historja mieszkaniowa b. ministra skarbu Grabskiego. W lutym odbędzie się sądowa rozprawa karna przeciw byłemu ministrowi i byłemu prezesowi PKO. Hubertowi Lindemu

Już dzisiaj należy zapytać czy prokuratura dołączy do tej sprawy rozdział, traktujący o skandalicznych nadużyciach w sprawie mieszkaniowej.

Zainteresuje niewątpliwie całe społeczeństwo wiadomość, że w czasie rozprawy przeciw p. H. Lindemu poruszona będzie taksamo kwestja mieszkania prywatnego byłego prezesa ministrów i byłego ministra skarbu p. Władysława Grabskiego. Pan Wł. Grabski zajmował w swoim czasie mieszkanie na ul. Ordynackiej. P. Linde zakupił w tym czasie na ul. Brackiej, 4 mieszkania za sumę 36.000 złotych. Kwota ta dostarczona była z kasy PKO., a więc z pieniędzy rządowych. Jedno z tych mieszkań, złożone z 7 pokoi, oddane zostało p. Wł. Grabskiemu. W zamian za to p. Władysław Grabski zrzekł się mieszkania na Ordynackiej. To zrzeczenie nie było ofiarą, lecz korzystną zamianą, ponieważ mieszkanie na Ordynackiej jest o wiele mniejsze, niż mieszkanie na Brackiej, nadto na żądanie nowego lokatora oddano 2 pokoje w tym domu dla detektywów policji, którzy pilnowali osoby prezesa ministrów. Razem zatem oddano 9 pokoji p. Grabskiemu na użytek prywatny.

Pozatem nowe mieszkanie p. Grabskiego odnowiono znacznym kosztem i to nie za prywatne pieniądze lokatora, lecz za pieniądze rządowe.

Opinja publiczna bardzo radaby usłyszeć odpowiedź na pytanie, która instytucja rządowa wydała tę sumę, oraz ile ona wynosi. Te wszystkie rozprawy powinny podczas procesu pana Lindego przed sądem być rozstrzygnięte dlatego, że p. Grabski do chwili obecnej znajduje się w posiadaniu nowego mieszkania.

Import piwa. Jeden z najpoważniejszych browarów na Węgrzech, którego piwa cieszą się europejską sławą, poszukuje reprezentantów w Polsce,

Informacje w Izbie Handlowej Polsko-Węgierskiej w Warszawie, Ludna 9.

Ważne dla właścicieli realności w Niemczech. Właściciele realności w Berlinie zechcą zwrócić uwagę swoim administratorom, że wedle okólnika pruskiego ministerstwa opieki społecznej z dnia 23 grudnia 1925 (II 6. 1743) mogą nową podwyżkę dodatku gminnego do podatku grunt.-majątk. (Grundvermögensteuerzuschläge) przelać w drodze repartycji na lokatorów stosownie do rozporządzenia z dnia 25 czerwca 1924.

Ustalenie warunków z przemysłowcami bielskimi. W dniu 18 stycznia br. odbyło się czwarte z kolei zebranie kupców i przemysłowców branży włókienniczej i konfekcyjnej w sprawie ustalenia warunków zapłaty i dostawy z przemysłowcami bielskimi Ponieważ Związek przemysłowców Bielsko - Biała rozesłał do niektórych miejscowych kupców, po niedojściu z delegacją kupców i fabrykantów włókienniczych do porozumienia, swych nie do przyjęcia warunków, na zebraniu postanowiono zalecić zainteresowanym nas ępujące wytyczne, przy zawieraniu regularnych transakcyj:

1) przy krótkoterminowych dostawach ustalić kurs fakturowanej waluty
2) regulacja rachunków następuje według urzędowego notowania giełdy warszawskiej, przyczem jest miarodajny kurs dnia wręczenia pokrycia
3) wszelki dyskont winien być obliczony w złotych
4) za natychmiastową regulację uważa się termin 14-dniowy od daty faktury, bądź gotówką, bądź akceptem.

Firmy węgierskie zajmujące się eksportem nasion lub branż pokrewnych, pragnące nawiązać stosunki z Polską:

1) Györi olagyar Meller Ignac es tarsai r.-t., Györ
2) Leo Kestler, Budapest, V. Akademia-utca 5
3) Oelwerke A. G. Adolf Kohn & Comp., Györ
4) S. Sittenberg, Budapest, V. Dorottya-utca 6
5) „Boni“ — A. G. Industr. u. Landwirtschaft Centralbureau, Budapest, V. Dorottya.
6) Ladislaus Nemes, Produktengeschäft Budapest V. Nador utca 38.
7) Brüder Schwarz, Sämmerei, Budapest, Josef — ter 12
8) Aktiengesellschaft für Binnen- u. Aussenhandel, Budapest IV. Becsi utca 5
9) „Futra“ — Warenverkehrs — A. G der Ungarischen Genossenschafts-Zentralen, Budapest V. Dorottya utca 2,
10) Kovaloczy Rezsö, Budapest VI, Grof Zichy Jenö utca 3.
11) Phoebus, müszaki es olajkereskedelmi r.-t. Budapest V. Balaton utca 10.
12) „Tramar“ Handelsgesellschaft, Budapest V. Honved-utca 4.
13) Union Standard Handelsgesellsch , Budapest V. Erzsebet-ter 8.

Zapotrzebowanie na drzewo. Firmy węgierskie zapytują Izbę Handlową Polsko-Węgierską o adresy polskich eksporterów drzewa dębowego, orzechowego, jaworowego, bukowego, jesionowego oraz o adresy fabryk posadzek i fornierów.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

od 14 do 26 stycznia 1926 roku.

Styczeń	Dolar U. S. A.	Frank szwajc.	Frank franc.	Funt angiel.	Korona czeska	Szyling austr.	1 Złoty w złocie
14	7·20	1·38	0 27	34·75	—	0·99	1·3743
15	7·20	1·39	0 26	35·02 1/2	0·21	1·01	1·3693
16	7·30	1·41	0·27	35·50	0·21	1·02	1·3788
17	7 30	1·41	0·27	35·52	0·21	1·02	1·3887
18	7 30	1·41	0·27	35·52	0 21	1·02	1·3887
19	7·30	1·41	0·27	35·52 1/2	0·21	1·02	1·[illegible]
20	7·30	1·41	0·27	35·54 1/2	0·21	1·02	1 4085
21	7·30	1 41	0·27	45·54	0 21	1·02	1 4085
22	7·30	1·41	0 27	35·64	0 21	1·02	1·4085
23	7·30	1·41	0·27	35·54	0·21	1·02	1·4085
24	7·30	1·41	0·27	35·54	0 21	1·02	1 4085
25	7·30	1·41	0·27	35 54	0 21	1 02	1·4085
26	—	—	—	—	—	—	1·4085

Galwanizacja trupa czyli nowy rozdział podatku majątkowego. Na jednem z ostatnich posiedzeń komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Byrki przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem specjalnej komisji, wyłonionej do rozpatrzenia projektu nowelizacji ustawy o podatku majątkowym. Po dyskusji ogólnej, komisja uchwaliła wnioski podkomisji. W myśl tych wniosków sumę podatku majątkowego ustalono na 407,000.000 Zł, z udziałem w tem dla rolnictwa 150 miljonów, dla przemysłu 188 miljonów, a dla handlu i innych kategoryj 69 miljonów Zł. Wnioski rządowe, dotyczące uiszczania podatków akcjami, odrzucono. Utrzymano jedynie możność płacenia tego podatku obligacjami. Szczegółową rozprawę nad sprawozdaniem podkomisji odłożono do następnego posiedzenia.

Obniżenie kar za zwłokę od zaległości w podatkach. Do laski marszałkowskiej wpłynął wniosek o obniżeniu kar za zwłokę w wysokości 4 procent miesięcznie na 1 1/4 procent miesięcznie.

Taksy notarjalne. Masowe protesty weksli i inkaso przez komorników, stały się poważną pozycją w wydatkach handlowych. Na skutek licznych skarg poszczególnych kupców — rada zrzeszeń kupieckich wystąpiła do ministra sprawiedliwości o wydanie taksy dla notarjuszów z ustaleniem ścisłych stawek za protestowanie weksli i inkaso weksli przez notarjuszów, w normach znacznie niższych od obecnie pobieranych przez notarjuszy.

Absurdy obciążeń socjalnych. Pewna fabryka zatrudniała w pierwszym półroczu 1925 roku, średnio 594 robotników, którzy przepracowali 630.014 godzin zwykłych i 26.312 godzin nadliczbowych. Razem 654.226 godzin. Dokonane wypłaty za robociznę i świadczenia wynosiły sumy następujące:

		Liczby absolutne	Liczby 0/0-we
Wypłata za faktycznie wykonaną pracę	Zł	511.709.78	100,00 0/0
Wypłaty za urlopy	„	41.224 82	8,05 „
Wypłata Kasie Chorych	„	37 243.65	7 28 „
Wypłata na fundusz bezrobotnych	„	7.611.06	1.49 „
Wypłata na zakład ubezp. od wyp.	„	8.954 42	1,75 „
Ogółem	Zł	606.745.13	118,57 0/0

Średni zarobek netto robotników wszystkich kategoryj wraz z zapłatą za urlopy wynosił na godzinę faktycznie przepracowaną 84,26 groszy. Świadczenia socjalne, których koszt podnosi odpowiednio cenę towaru, wyniosły w tej fabryce 18,57 0/0 kosztu robocizny.